

# **CZŁOWIEK WOBEC ŚMIERCI NA PRZESTRZENI DZIEJÓW**

**Materialy z VII Ogólnopolskiej Sesji Interdyscyplinarnej  
z cyklu „Historia – różne perspektywy”**

**Redakcja naukowa:**

**Jacek Kordel, Maksymilian Sas**

**Warszawa 2011**

**Redakcja naukowa:**

Jacek Kordel, Maksymilian Sas

**Korekta:**

Magdalena Cedro, Agnieszka Gajda, Anna Kaliszewska, Jacek Kordel, Rafał Ojrzyński, Maksymilian Sas, Robert Skarżycki

**Recenzent:**

Dr hab., prof. UW Stefan Ciara

**Projekt okładki:**

Jakub Kordel, Dawid Hoa Manh

Copyright® by Studenckie Koło Naukowe Historyków Uniwersytetu Warszawskiego,  
Warszawa 2011

ISBN 978-83-908676-2-5

**Wydawca:**

Studenckie Koło Naukowe Historyków Uniwersytetu Warszawskiego  
Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego  
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28  
00-927 Warszawa  
[www.sknh.uw.edu.pl](http://www.sknh.uw.edu.pl)

**Skład, druk i oprawa:**

PanDawer  
ul. Gdańska 2 lok. 155  
01-633 Warszawa  
[www.pandawer.pl](http://www.pandawer.pl)

Wydano w nakładzie 200 egzemplarzy dzięki dotacji przyznanej przez Radę Konsultacyjną ds. Studenckiego Ruchu Naukowego Uniwersytetu Warszawskiego oraz Dyрекcję Instytutu Historycznego UW.



Rada Konsultacyjna  
ds. Studenckiego Ruchu Naukowego  
Uniwersytet Warszawski

## Samobójstwa na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku w świetle *Gwiazdki Cieszyńskiej*

**D**zieje Księstwa Cieszyńskiego zalicza się zwykle do historii regionalnej. Moim zdaniem lepiej byłoby spojrzeć na nie jako na historię osobnego państwa. Z pewnością księstwo było samodzielnym bytem polityczno-prawnym w momencie powstania w 1290 r. i, mimo różnych zmian, zachowało ciągłość istnienia aż do wydarzeń z lat 1918-1920. Takie ujęcie pozwoli nam lepiej dostrzec te okresy, które były dotychczas przez historyków zaniedbywane. Z pewnością ciekawym polem badawczym jest życie codzienne mieszkańców Śląska Cieszyńskiego w drugiej połowie XIX w. Tymczasem historyków tego okresu absorbowwały głównie zagadnienia polityczne i narodowościowe. Oczywiście istnieje pewna ilość publikacji poświęconej życiu codziennemu<sup>1</sup>, jednak temat ten pozostaje daleki od wyczerpania.

W niniejszym artykule chciałem się przyjrzeć samobójstwom na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX w. w świetle *Gwiazdki Cieszyńskiej*. Wydawana od 1851 r. była kontynuatorem najstarszego tytułu prasowego na tym terenie, tj. *Tygodnika Cieszyńskiego*. Redagowana przez Pawła Stalmacha była głównym organem polskiego ruchu narodowego. Po rezygnacji Stalmacha w 1887 r. stała się czasopismem reprezentującym głównie polskich katolików z tego terenu<sup>2</sup>. Należy mieć na uwadze, że zawężenie grona czytelników było po części wymuszone faktem, że ewangelicy zostali „zagospodarowani” przez dwa polskojęzyczne tytuły prasowe – proniemiecki *Nowy Czas* (wyd. od 1877) i propolski *Przyjaciel Ludu* (wyd. od 1883). Szczegółową kwerendą objąłem roczniki z lat 1860-1900, czyli nieco ponad 2000 numerów tego czasopisma. Zebrany materiał pozwolił nie tylko na prostą rejestrację i charakterystykę samobójców z Cieszyna i okolic, ale także przyjrzeć się reakcjom na tragiczne decyzje o odebraniu sobie życia. Należy się liczyć z tym, że nie wszystkie przypadki samobójstw były rejestrowane w prasie. Tego typu ustalenia wymagałyby przeprowadzenia kwerendy ksiąg metrykalnych wszystkich parafii na Śląsku Cieszyńskim, co przekracza ramy niniejszej pracy.

<sup>1</sup> B. Poloczkowa, *Życie w dawnym mieście*, [w:] *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*, red. J. Chlebowczyk, Katowice 1973, s. 155-168; też, *Obyczajowość mieszkańców Strumienia w XIV-XIX wieku w świetle materiałów archiwalnych*, [w:] *Strumień*, red. B. Orszulik, Strumień 1983, s. 31-38.

<sup>2</sup> Na temat *Gwiazdki* zob. I. Homola-Skąpska, *Tygodnik Cieszyński i Gwiazdka Cieszyńska pod redakcją Pawła Stelmacha: 1848-1887*, Katowice-Kraków 1968.

W literaturze brak powszechnie akceptowanej definicji samobójstwa<sup>3</sup>. Myślę, że warto w tym wypadku zastosować wyjaśnienie, jakie podaje *Encyklopedia powszechna* Samuela Orgelbranda, a mianowicie, że samobójstwo to odjęcie *sobie samemu życia*<sup>4</sup>. Po pierwsze, taka definicja jest czytelna i w zupełności wystarczająca na potrzeby niniejszego tekstu. Po drugie, zapewne tak samo samobójstwo było definiowane na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX w.

Samobójstwa uwarunkowane są z reguły więcej niż jednym czynnikiem<sup>5</sup>. W notkach prasowych w *Gwiazdce Cieszyńskiej* pojawia się zwykle tylko jedna przyczyna, o ile w ogóle jest podana.

Stosunkowo często przyczyną samobójstwa był zawód miłosny. Z tego powodu zastrzelili się m.in. żandarm z Istebnej (1893 r.)<sup>6</sup>, Artur Hirschsohn, dwudziestopięcioletni korespondent jednej z firm handlowych w Cieszynie (1896 r.)<sup>7</sup> oraz Jan Dzik, dwudziestoczteroletni gajowy z Ustronia (1898)<sup>8</sup>. 20 V 1894 w Olzie *pod skałą* znaleziono zwłoki Jana Jaluwki, dziewiętnastoletniego czeladnika szewskiego z Cieszyna, który kilka dni przedtem rzucił się do wody obciążony kamieniami. *Przyczyną samobójstwa była zawiedziona miłość*<sup>9</sup>.

Czasami nieszczęśliwie zakochani sięgali po truciznę. W 1892 r. dwudziestoletni Kapa, rzemieślnik z Białej, chciał się otruć fosforem z zapalek, ale zamiar dostrzeżono i niedoszłego samobójcę uratowano<sup>10</sup>. W 1896 r. z powodu *zawiedzonej miłości* w zamiarze samobójczym wypła trochę kwasu siarczanego dwudziestodwuletnia służąca Katarzyna Ochrań z Cieszyna. Jak pisała *Gwiazdka*: *Lekarze spodziewają się, że uda się im nieszczęśliwą utrzymać przy życiu*<sup>11</sup>. Rok później, Marianna Stonawska, rodem z Bystrzycy, wypła znaczną ilość spirytusu rektyfikowanego. Przyczyną było zerwanie zaręczyn przez narzeczonego. Na szczęście dziewczynę udało się ocalić<sup>12</sup>.

Inaczej zareagowała w podobnej sytuacji niejaka Ludmiła Frisch, pokojówka spod Opawy. W hotelu w Cieszynie pięć razy strzelała do pracującego tam kelnera. *Przyczyną tego rozpaczliwego kroku miało być przyrzeczenie małżeństwa ze strony kelnera, które nie zostało dotrzymane*. Zaraz potem Frisch przestrelała sobie szyję. Odwieziono ją do szpitala elżbietanek, a następnie do szpitala więziennego<sup>13</sup>. Niedoszła samobójczyni kilka tygodni później została skazana na 15 miesięcy ciężkiego więzienia<sup>14</sup>.

Bardziej tragiczny finał miała historia Maksymiliana Preisa, dozorczy browaru w Bielsku. Zakochał się w trzydziestoczteroletniej żonie swojego kolegi, Józefa Stokłósy. Ta nie chciała mieć z nim nic wspólnego. W takiej sytuacji Preis zakradł się do jej mieszkania wcześniej rano pod nieobecność męża. Zastrzelił ją, a następnie popełnił samobójstwo<sup>15</sup>.

W 1898 r. w Morawskiej Ostrawie, czyli już poza granicami Śląska Cieszyńskiego, Karol Hippl, robotnik kolejowy, zamordował siekierą swoją dziewiętnastoletnią żonę, a następnie powiesił się na

<sup>3</sup> Przegląd definicji daje B. Hołyst, *Suicydologia*, Warszawa 2002, s. 38-45.

<sup>4</sup> S. Orelbranda *Encyklopedia Powszechna z ilustracjami i mapami*, t. 13, Warszawa 1902, s. 285.

<sup>5</sup> B. Hołyst, *Suicydologia*, s. 45.

<sup>6</sup> „Gwiazdka Cieszyńska”, (1893), 49.

<sup>7</sup> Tamże, (1896), 4.

<sup>8</sup> Tamże, (1898), 40.

<sup>9</sup> Tamże, (1894), 21.

<sup>10</sup> Tamże, (1892), 50.

<sup>11</sup> Tamże, (1896), 41.

<sup>12</sup> Tamże, (1897), 29.

<sup>13</sup> Tamże, (1892), 1.

<sup>14</sup> Tamże, (1892), 7.

<sup>15</sup> Tamże, (1898), 29.

drzewie. Koledzy powiedzieli mu, że żona go zdradza. Następnego dnia chcieli mu wyjaśnić, że to żart. Nie mieli jednak już takiej możliwości<sup>16</sup>.

Czasami do samobójstwa popychały złe stosunki rodzinne, czyli, jak to ujmowano, *nieznośne* lub *przykre stosunki familijne*. Z tego powodu zabił się bielski fabrykant Rudolf Popper w 1897 r.<sup>17</sup>, a rok wcześniej w Cieszynie powiesił się sześćdziesięcioletni sługa urzędu pocztowego Józef Bie-żek<sup>18</sup>. 12 XII 1895 powiesił się w Mostach k. Cieszyna wyrobnik tamtejszy 50-letni Ignacy Lasowski. *Nieznośne stosunki familijne miały być przyczyną targnięcia się na własne życie* – podała *Gwiazdka Cieszyńska*<sup>19</sup>.

Rzadziej spotykaną przyczyną samobójstwa był towarzyszący chorobie ból. 19 VII 1886 o godz. 6 wieczorem zastrzelił się Leopold Skriba z Cieszyna, prawnik i sekretarz Stowarzyszenia Weteranów. Do tego czynu popchnęła go długoletnia choroba, ale notka prasowa nie wyjaśnia, jakie to było schorzenie<sup>20</sup>. W 1897 r. w Bielsku powiesił się kupiec Adolf Lihocki ze Strumienia. Przyczyną był męczący go wielki ból głowy i zębów<sup>21</sup>.

W *Gwiazdce Cieszyńskiej* można spotkać się z przypadkami, gdzie powodem samobójstwa było wysokie zadłużenie. Z tej przyczyny 19 XI 1891 powiesił się w hotelu w Morawskiej Ostrawie Maurycy Ziffer ze Śmiłowic<sup>22</sup>, a w 1897 r. w Bielsku zastrzelił się porucznik pułku 57 ze Lwowa Franciszek Kastner<sup>23</sup>. 25 XI 1894 w Pudłowie Jan Krakówka odebrał sobie życie przez powieszenie. *Przyczyną samobójstwa była wielka bieda, bo nie miał co zjeść ani oblec*<sup>24</sup>. W 1896 r. powiesił się w Grodźcu Adam Dębiński, miejscowy wyrobnik. *Przyczyną samobójstwa było zmartwienie i kłopot w rodzinie* – pisała *Gwiazdka* – *wskutek tego, że samobójca nie postarał się o zapłacenie 3 złr. 80 ct., które za gorzałkę był tutejszego gospodzkemu, Żydowi, winien, dług ten miał przez kosztu procesowe i fantunkowe na 17 złr. wzrosnąć. Dębiński nie był nalogowym pijakiem, żyjąc zawsze trzeźwo*<sup>25</sup>. Cytat ten obrazuje, jak wysokie były odsetki naliczane przez właścicieli gospód i w jaki sposób rujnowały mieszkańców Śląska Cieszyńskiego.

W 1896 r. w areszcie na Saskiej Kępie w Cieszynie powiesił się murarz Jan Gaura, którego aresztowano za kradzież. *Samobójca liczył 51 lat i był znanym pijakiem* – *Gwiazdka Cieszyńska* zwięźle scharakteryzowała postać zmarłego<sup>26</sup>.

Popelniano też samobójstwa w obawie przed karą. W Białej, czyli niedaleko granicy Śląska Cieszyńskiego, zabił się kasjer pocztowy Fischer, który *z powodu popełnionych zbrodni niemoralności chciał w ten sposób ująć karze zasłużonej*<sup>27</sup>. Warto zwrócić uwagę, że samobójstwa w aresztach nie stanowiły niczego niezwykłego. W samym 1892 r. powiesili się w cieszyńskim *kryminale*: aresztant

<sup>16</sup> Tamże, (1898), 38.

<sup>17</sup> Tamże, (1897), 22.

<sup>18</sup> Tamże, (1896), 47.

<sup>19</sup> Tamże, (1895), 51.

<sup>20</sup> Tamże, (1886), 30.

<sup>21</sup> Tamże, (1897), 34.

<sup>22</sup> Tamże, (1891), 48.

<sup>23</sup> Tamże, (1897), 29.

<sup>24</sup> Tamże, (1894), 49.

<sup>25</sup> Tamże, (1896), 30.

<sup>26</sup> Tamże, (1896), 12.

<sup>27</sup> Tamże, (1897), 22.

Raszka<sup>28</sup>, Jan Balonczyk z Zebrzydowic<sup>29</sup> i czterdziestoczteroletni robotnik Jerzy Bartosz z Ołdrzychowic, podejrzany o zabójstwo swojej żony<sup>30</sup>. 27 I 1886 w tym samym miejscu w ten sam sposób odebrał sobie życie Józef Huczyński, przekonany o własnej niewinności sukiennik z Białej, którego oskarżono o przestępstwa finansowe<sup>31</sup>. W 1893 r. zabił się trzydziestoletni Błażej Jaswes ze Stabłowic, oskarżony o kradzież<sup>32</sup>. W czerwcu 1891 r. w areszcie policyjnym na Saskiej Kępie w Cieszynie powiesił się Jerzy Trombala z Pogórza<sup>33</sup>. 22 III 1898 w cieszyńskim *kryminale* odebrał sobie życie aresztant Bojda, pochodzący z Brennej, oskarżony o kłusownictwo<sup>34</sup>.

Zdarzały się przypadki samobójstw osób niepczytalnych. W 1890 r. w Pastwiskach powiesił się w *niepczytalnym stanie* Paweł Szeliga, służący u miejscowego gospodarza Pieczonki<sup>35</sup>. Rok później w Bażanowicach popełnił samobójstwo Jan Nowak, zarządca dóbr z Dąbrowej, *prawdopodobnie w stanie niepczytalności*<sup>36</sup>. 30 IV 1896 r. w Wiedniu zastrzelił się pochodzący z Cieszyna student filozofii, Edward Smutny, także *prawdopodobnie w chwili niepczytalności*<sup>37</sup>. Nagłym pomieszaniem zmysłów próbowano również wytłumaczyć postępek żony weterynarza Zedka z Frydku. W 1897 r. kobieta otruła morfiną dwie córki (dziewczynki miały 4 i 5 lat), a następnie sama spożyła truciznę i zmarła następnego dnia<sup>38</sup>. W 1893 r. żona gospodnego Ebrmanna w Trzyciezu poderżnęła sobie gardło *w chwilowym pomieszaniu zmysłów*<sup>39</sup>. 17 I 1896 w Błędowicach powiesił się Jan Klimsza, czterdziestoczteroletni kolejarz, nałogowy alkoholik, który przez pewien czas przebywał w domu obłąkanych w Opawie<sup>40</sup>.

Sporadycznie można spotkać się z innymi powodami samobójstw. 23 III 1897 Teresa Bijok, rodem z Grodziszczca, służąca u Trombika, właściciela gruntu w Końskiej, otruła się. *Powodem samobójstwa była prawdopodobnie ta okoliczność, iż zdawało się zmarłej, że jest w innym stanie. Gwiazdka przy okazji pozwoliła sobie na komentarz: Do czego to prowadzi lekkomyślność i niemoralność. W tym względzie może przedewszystkiem zaradzić religijne wychowanie szkolne, które ciągle nasi liberali zwalczają*<sup>41</sup>. 15 V 1898 w Kiczycach powiesił się żyd Brunner, który niedawno sprzedał gospodę. Niektórzy złośliwie mówili, że uczynił to z żalu, że zbyt tanio się jej pozbył<sup>42</sup>.

1 II 1896 znaleziono na torze kolejowym w pobliżu mostu Fryderyka w Jabłonkowie trupa Pawła Czudka, osiemnastoletniego pomocnika stolarskiego z Nydku. Pociąg odciął mu głowę i rękę, którą się prawdopodobnie trzymał szyny. Czudek często powtarzał, że *życie jest głupstwem*, co uznano później za zapowiedź samobójstwa<sup>43</sup>.

<sup>28</sup> Tamże, (1892), 4.

<sup>29</sup> Tamże, (1892), 22.

<sup>30</sup> Tamże, (1892), 20.

<sup>31</sup> Tamże, (1886), 5.

<sup>32</sup> Tamże, (1893), 42.

<sup>33</sup> Tamże, (1891), 25.

<sup>34</sup> Tamże, (1898), 14.

<sup>35</sup> Tamże, (1890), 32. Z artykułu dowiadujemy się, że *nieszczęśliwy odznaczał się łagodnością i wiernym wypełnianiem swych obowiązków*.

<sup>36</sup> Tamże, (1891), 16.

<sup>37</sup> Tamże, (1896), 19.

<sup>38</sup> Tamże, (1897), 50.

<sup>39</sup> Tamże, (1893), 32. Kobieta przeżyła próbę samobójczą i przewieziono ją do szpitala ewangelickiego w Cieszynie.

<sup>40</sup> Tamże, (1896), 6.

<sup>41</sup> Tamże, (1897), 14.

<sup>42</sup> Tamże, (1898), 21.

<sup>43</sup> Tamże, (1896), 6.

*Przyczyna samobójstwa nie wiadoma. Zastanowienia godne jednak są tak często zdarzające się samobójstwa w tutejszym garnizonie* – tak komentowała w 1870 r. *Gwiazdka Cieszyńska* otrucie się jednego z podoficerów z cieszyńskiego garnizonu<sup>44</sup>. Faktem jest, że ilość samobójstw była tam niepokojąco wysoka.

Z obawy przed karą zastrzelili się m.in. w 1881 r. pewien landwerzysta z Bogumina<sup>45</sup>, w 1885 r. żołnierz Holeksa z Brennej<sup>46</sup>, w 1892 r. Berger z Mistku, żołnierz 100 pułku<sup>47</sup>, w 1894 r. żołnierz obrony krajowej Józef Zellner z Wiślicy przy Skoczowie<sup>48</sup> i żołnierz 100 pułku 14 kompanii Józef Śliwa z Węclowic<sup>49</sup>, a w 1897 r. Franciszek Toman, żołnierz pułku 54<sup>50</sup>. W 1897 r. Jan Miksch, rodem ze Strumienia, żołnierz pułku nr 100, całą noc z niedzieli na poniedziałek przebywał poza koszarami i wrócił do nich dopiero, kiedy batalion już wyruszył na ćwiczenia do lasu w Parchowcu. Miały się one odbywać w obecności samego komendanta korpusu, barona Albronięgo. Z obawy przed karą zastrzelili się<sup>51</sup>.

Kary musiały być bardzo dotkliwe, biorąc pod uwagę, na jakie cierpienia narażali się żołnierze, odbierający sobie życie. W 1893 r. w Bobrku zastrzelił się żołnierz 100 pułku nazwiskiem Kowarz z Przybora na Morawie. *Samobójca strzelił do głowy aż cztery razy; trzy pierwsze strzały poszarpały mu zupełnie twarz, dopiero czwartym strzałem przestrzelił sobie czaszkę*. Służył trzeci rok i miał za kilka tygodni wrócić do domu. Jak pisała *Gwiazdka Cieszyńska*: *Przyczyną samobójstwa była obawa przed karą, która miała mu być wymierzona za kradzież zegarka*<sup>52</sup>.

Zwraca również uwagę liczba żołnierzy, którzy popełnili samobójstwa z nieznanymi przyczyn. Przykładowo, w 1894 r. zastrzelili się Jerzy Jursa<sup>53</sup> i Jan Sochorek<sup>54</sup>. W listopadzie 1894 r. strzelił sobie w głowę Ferdynand Malisz, żołnierz obrony krajowej, rodem z Polskiej Lutyni, który zmarł po długich boleściach 13 I 1895 na zapalenie mózgu<sup>55</sup>. W 1896 r. zastrzelił się żołnierz obrony krajowej Przemysk, syn rolnika ze Zabłocia przy Boguminie<sup>56</sup>.

Nie można wykluczyć, że w cieszyńskim garnizonie starano się upozorować śmierć żołnierzy w taki sposób, aby wyglądały na samobójstwo. 21 I 1886 jeden z podoficerów (*Feldwebel*) strzelił do siebie. Strzał nie był śmiertelny, więc wyskoczył z drugiego piętra. *Zastanawia to, że tak często samobójstwa żołnierzy w Cieszynie się zdarzają* – komentowała *Gwiazdka Cieszyńska*<sup>57</sup>. Podobnie zagadkowo wyglądał opis śmierci innego wojskowego – 7 X 1890 *rzucił się żołnierz od 100 pułku Józef Friedrich, rodem z Kunwaldu przy Nowym Jiczynie na Morawie z okna drugiego piętra tutejszych koszar; poderznąwszy sobie przedtem gardło. Pokaleczenia spowodowały wkrótce śmierć*<sup>58</sup>. Lektura *Gwiazdki Cieszyńskiej* pozwala wskazać najczęściej stosowane metody odbierania sobie życia. Były

<sup>44</sup> Tamże, (1870), 11.

<sup>45</sup> Tamże, (1881), 22.

<sup>46</sup> Tamże, (1885), 52: *Obawiał się bowiem kary, że ukradł bochenek chleba*.

<sup>47</sup> Tamże, (1892), 28.

<sup>48</sup> Tamże, (1894), 2: *Strzelił sobie w głowę i zmarł w boleściach*.

<sup>49</sup> Tamże, (1894), 6.

<sup>50</sup> Tamże, (1897), 28.

<sup>51</sup> Tamże, (1897), 31.

<sup>52</sup> Tamże, (1893), 26.

<sup>53</sup> Tamże, (1894), 24.

<sup>54</sup> Tamże, (1894), 33.

<sup>55</sup> Tamże, (1895), 3.

<sup>56</sup> Tamże, (1896), 52.

<sup>57</sup> Tamże, (1886), 4.

<sup>58</sup> Tamże, (1890), 41.

to powieszenie, otrucie się, zastrzelenie się i utopienie. Rozwój sieci kolejowej na Śląsku Cieszyńskim wzbogacił, jakkolwiek zabrzmi to makabrycznie, spektrum możliwości samobójczych. Przykładowo w 1896 r. w Bobrku pod pociąg towarowy rzuciła się idąca z Bielska służąca Marianna Cichoń, rodem z Nienaszowa w Galicji<sup>59</sup>. Wydaje się, że ten rodzaj samobójstwa z upływem lat cieszył się rosnącą popularnością. Świadczą o tym nie tyle notki w prasie<sup>60</sup>, ale przypadek górnika nazwiskiem Zarychta z Wierzbicy. 28 II 1901 został przejechany na torze kolejowym w Gruszowie. Nie można było ustalić, czy był pijany, czy też świadomie wszedł pod koła lokomotywy<sup>61</sup>.

Obok powyższych występowały inne sposoby odbierania sobie życia. W 1897 r. Jerzy Pinczer, czterdziestoczteroletni stróż domu w Bielsku, po kłótni z żoną rzucił się do dołu z odchodami. *Wyszukanano go szybko przy pomocy policyi, lecz nie zdolano go już przywrócić do życia*<sup>62</sup>. 22 I 1896 ślusarz Pilarski wpadł do szybu Hoheneogra w Karwinie i *zabił się na miejscu w tak straszny sposób, że dotąd niektórych części jego ciała nie odzyskano*. Pozostawił wdowę i troje dzieci. *Niektórzy twierdzą, że to uczynił w zamiarze samobójczym*<sup>63</sup>.

Innym zagadnieniem jest wiek samobójców. Pewne wyobrażenia można wyrobić sobie na podstawie wyżej wymienionych przykładów. Chciałbym zwrócić uwagę, że na ten dramatyczny krok decydowali się ludzie bardzo młodzi, jak i sędziwi (jak na ówczesne warunki). Przykładowo w 1895 r. w stodole w Karwinie powiesił się piętnastolatek nazwiskiem Bożek<sup>64</sup>. Kilka tygodni wcześniej w Grabinie przy Cieszynie otrul się Józef Kollmann, piętnastoletni pomocnik właściciela drogerii<sup>65</sup>. Na początku 1891 r. w Trzanowicach zastrzelił się szesnastoletni Jan Grzegorz, terminator ślusarski w Nowym Jiczynie na Morawie, który bawił u swej matki przez święta Bożego Narodzenia<sup>66</sup>. Najmłodszym samobójcą, wspomnianym w *Gwiazdce Cieszyńskiej*, był trzynastoletni chłopiec z Trzyńca, który, nie chcąc iść na rozkaz ojca do pracy, poszedł do stodoły i się powiesił w 1880 r.<sup>67</sup> Młodszym od niego mógł być pewien chłopiec z Wierzbicy, który powiesił się w kwietniu 1876 r., lecz gazeta nie podaje jego wieku<sup>68</sup>. Z kolei jednym z najstarszych był siedemdziesięciosiedmioletni Franciszek Wicherek, swego czasu właściciel młyna, który w 1898 r. w Cieszynie strzelił do siebie trzy razy<sup>69</sup>.

Wśród samobójców odnotowanych w *Gwiazdce Cieszyńskiej* odnajdujemy kilka postaci, które odegrały rolę w dziejach regionu. 31 V 1894 zastrzelił się Edward Zwierzina, właściciel kopalni z Morawskiej Ostrawy. *Pieniądze i zegarek zabrał ktoś z przechodzących. Morderstwo jest wykluczone – donosił tygodnik*<sup>70</sup>.

W 1870 r. zaginął Leopold Klemens, kupiec z Cieszyna, radny miejski, zastępca burmistrza, działacz miejscowego stronnictwa niemieckiego. Odnaleziono go powieszzonego w lesie w Kończycach. *Powszechnie sądzą, iż wypadek ten jest w związku z odpowiedzialnością, która na niego jako zastępcę*

<sup>59</sup> Tamże, (1896), 24: Wiadomo, że samobójczyni liczyła 34 lat i była w stanie błogosławionym.

<sup>60</sup> Przykładowo Jan Tellner z Cieszyna, czterdziestodwuletni bednarz, w zamiarze samobójczym rzucił się pod pociąg na szynach kolei koszycko-bogumińskiej. Tamże, (1908) 25.

<sup>61</sup> Tamże, (1901), 10. Zarychta pozostawił wdowę i pięcioro małych dzieci.

<sup>62</sup> Tamże, (1897), 13.

<sup>63</sup> Tamże, (1896), 5.

<sup>64</sup> Tamże, (1895), 25.

<sup>65</sup> Tamże, (1895), 16.

<sup>66</sup> Tamże, (1891), 3.

<sup>67</sup> Tamże, (1880), 19.

<sup>68</sup> Tamże, (1876), 18.

<sup>69</sup> Tamże, (1898), 53. Ciężko ranny został odwieziony do szpitala bonifratrów w Cieszynie.

<sup>70</sup> Tamże, (1894), 23.



burmistrza spadała z powodu przeniwierstwa popełnionego przez kasjera miejskiego L. przed kilku tygodniami – pisała *Gwiazdka Cieszyńska*<sup>71</sup>. Klemens został pochowany ze wszystkimi honorami<sup>72</sup>.

W 1891 r. trzydziestosześcioletni Henryk Rudolf Zanibal z Cieszyna potomek znanej w tym czasie inteligenckiej rodziny, urzędnik w agencji fabryki wyrobów żelaznych arcyksięcia Albrechta, we Lwowie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. *Powodem samobójstwa były złe stosunki majątkowe* – wyjaśniała notatka prasowa<sup>73</sup>.

Lektura *Gwiazdki Cieszyńskiej* pozwala też poznać reakcje społeczeństwa na samobójstwa. Wprawdzie czasami używano określenia *zbrodnia*<sup>74</sup>, ale patrzono na to w kategorii tragedii, zarówno jednostki, jak i społeczeństwa. W rosnącej liczbie samobójstw widziano przejaw upadku moralności<sup>75</sup> i objaw nowej, bezreligijnej kultury<sup>76</sup>. *Gwiazdka Cieszyńska* zanotowała też ciekawy przesąd związany z samobójcami. W sierpniu 1891 r. w *karwińskiej okolicy* powiesił się człowiek. Przechodzący robotnicy zaczęli zbierać po kawałku z paska, przy pomocy którego odebrał sobie życie, wierząc, że fragment rzemienia przyniesie im szczęście<sup>77</sup>. Podobne zdarzenie miało miejsce w Cieszynie 25 VII 1900, kiedy to idący do pracy ludzie zauważyli ciało niejakiego Adamusa, który powiesił się niedaleko stacji kolejowej. Powróż, na którym wisiał, pocięli na kawałki i podzielili między sobą. *Powróżek taki ma przynosić szczęście noszącemu, co jest oczywiście prostym zabobonem* – kończył krótką relację Franciszek Kunz, korespondent *Gwiazdki*<sup>78</sup>.

Przyjrzenie się samobójstwom w świetle *Gwiazdki Cieszyńskiej* pozwala nie tylko uchwycić tragedie poszczególnych osób. Dzięki temu możemy poznać, co dręczyło w tym czasie mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, co ich popychało do ostateczności, jaką jest odebranie sobie życia. Innymi słowy dowiadujemy się, co w tym czasie dla ludzi było najważniejsze.

<sup>71</sup> Tamże, (1870), 47.

<sup>72</sup> Tamże, (1870), 48. W styczniu 1871 r. nastąpiła wyprzedaż rzeczy ze sklepu Leopolda Klemensa, zob. Tamże, (1871), 1 i 3.

<sup>73</sup> Tamże, (1891), 7.

<sup>74</sup> Tamże, (1877), 5.

<sup>75</sup> Tamże, (1876), 18.

<sup>76</sup> Tamże, (1876), 21.

<sup>77</sup> Tamże, (1891), 34.

<sup>78</sup> Tamże, (1900), 31.